

Działania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w obszarze zwalczania bezrobocia idą w dobrym kierunku, ale są niewystarczające – uważa były minister pracy prof. Jerzy Hausner. Brakuje przede wszystkim długofalowych rozwiązań prawnych, a także działań łączących edukację z rynkiem pracy.

– Urzędy pracy w dużym stopniu stały się urzędami rejestracji bezrobotnych, a nie promowania zatrudnienia i aktywizacji bezrobotnych. Poszukiwanie nowych rozwiązań jest więc całkowicie uzasadnione, ja im kibicuję i wspieram. Uważam, że trzeba jeszcze poszerzyć tę grę, pomyśleć na przykład o tym, w jaki sposób pobudzać aktywność studentów i absolwentów, czy nie poszukać innych instrumentów – powiedział agencji informacyjnej Newseria Biznes prof. Jerzy Hausner, członek Rady Polityki Pieniężnej i były minister pracy.

W tym roku MPiPS przekaże Powiatowym Urzędem Pracy ponad 3 mld złotych na aktywizację bezrobotnych, w tym przede wszystkim osób młodych. Od stycznia 2014 r. budżet programu przeciwdziałania bezrobociu jeszcze się zwiększy – minister pracy i polityki społecznej zapowiedział przeznaczenie na ten cel 5 mld złotych.

Wśród nowych rozwiązań proponowanych przez MPiPS jest między innymi współpraca z prywatnymi agencjami zatrudnienia. W tym roku dzięki pilotażowi tego programu za 30 mln zł pracę miało znaleźć 3 tys. bezrobotnych. Od stycznia w życie mogą wejść w życie nowe przepisy, które wprowadzą dodatkowe mechanizmy dla młodych, m.in. gwarancję otrzymania oferty pracy w ciągu czterech miesięcy lub wsparcie aktywizacji. W latach 2014-2015 Polska otrzyma także ok. 2 mld zł unijnych środków na zmniejszenie bezrobocia – trafią one do 10 województw, gdzie na brak pracy narzeka ponad 25 proc. młodych.

Choć zgodnie z danymi resortu pracy stopa bezrobocia rejestrowanego od ośmiu miesięcy nie rośnie, wciąż jest bardzo wysoka. Według danych ministerstwa, w październiku wyniosła 13 proc. – dokładnie tyle samo, ile we wrześniu i w sierpniu. Potwierdziły to dane GUS – liczba bezrobotnych zmniejszyła się w październiku o 8 tys. osób, co daje stopę bezrobocia na niezmiennym poziomie 13 proc. W lutym tego roku bezrobocie było rekordowo wysokie – 14,4 proc. Przed tym momentem po raz ostatni poziom 14 proc. przekroczyło na początku 2007 roku.

– Mam wrażenie, że to, co w obszarze rynku pracy jest przygotowywane przez ministra Jacka Męcinę, jest moim zdaniem rozsądne, to aktywne poszukiwanie wyjścia z impasu – ocenia prof. Hausner. Dodaje jednak: – A z drugiej strony trzeba by było jeszcze pytać o inne obszary, które mają bardzo istotne znaczenie dla rynku pracy i nie tylko w tej perspektywie spowolnienia gospodarczego, bo ona obchodzi, ale w perspektywie długotrwałego wzrostu gospodarczego.

Według prof. Hausnera dodatkowym impulsem dla obniżenia bezrobocia mogłoby być wprowadzenie instrumentów pożyczkowych lub poręczeniowych, szczególnie dla studentów i absolwentów pozostających bez pracy. Jeszcze ważniejsze są zmiany w obszarze prawa pracy, których obecnie brakuje.

– Nie sądzę żeby tutaj pojawiały się jakieś nowe, rozsądne inicjatywy, a zwłaszcza długofalowe, strategiczne. Tutaj widzę deficyt. Takim obszarem jest kwestia zbiorowych umów pracy, znowu nie widzę żadnych nowych inicjatyw, również styk edukacji z rynkiem pracy – wiele na ten temat mówimy, ale wydaje mi się, że potrzeba więcej nowych pomysłów – przekonuje prof. Hausner.

Dodaje, że walka z bezrobociem to nie tylko zadanie resortu pracy i polityki społecznej. Zaangażowane

Zdaniem prof.J.Hausnera urzędy pracy stały się urzędami rejestracji bezrobotnych, a nie ich aktywizacji

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 30, listopad 2013 15:53

Rafał Rudka

Odsłony: 1657

powinny być też Ministerstwa Edukacji Narodowej, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Gospodarki oraz Finansów. Jak przekonuje prof. Hausner, tylko koordynacja działań resortów pozwoli na rozwiązaniem strukturalnych problemów polskiego rynku pracy.

Źródło: Newseria